

Stanisław Staniszewski.

## PARCELACJA

na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim.

### ROZDZIAŁ I.

#### Stan parcelacji i jej rozmiary.

Sprawa włościańska, innemi słowy sprawa własności drobnej stanowiła w wiekach ostatnich zasadniczy warunek naszej egzystencji. Ważność jej pojmowały wszystkie jaśniejsze umysły dawnej Rzeczypospolitej, utożsamiając pojęcie o szczęściu ojczyzny z pojęciem szczęścia wszystkich jej obywateli i rozumiejąc pod tym mianem wszystkich, którzy krwią swą i potem przyczyniali się do wzrostu jej potęgi i bogactwa.

Niestety umysłów tych było mało; prócz tego były one teroryzowane przez większość szlachecką i ani swych ideałów w czyn wprowadzić, ani szerzyć swych idei wśród ogółu nie były w możności. Szczęście ojczyzny do końca XVIII wieku pozostało szczęściem szlachty i panów, włościanin nie miał ojczyzny, bo ona nie dawała mu praw, nie zapewniała mu egzystencji i nie troszczyła się o jego losy, słowem nie uważała go za obywatela; to też w chwili, kiedy losy tej ojczyzny wymagały pomocy jak najliczniejszej rzeszy jej obywateli, w ich liczbie nie widzieliśmy wcale włościan.

Najpomyślniejsze chwile w dziejach naszego narodu odpowiadają najpomyślniejszym warunkom społecznego stanowiska stanu włościańskiego, upadek jego kroczy równolegle niemal z upadkiem Rzeczypospolitej.

Ludność wiejska w epoce piastowskiej, podczas której silny absolutyzm monarchiczny nadawał równowagę społeczeństwu i zapewniał prawne podstawy do samostannego rozwoju, uprawiała ziemię dla siebie i na swoją korzyść, składając pewne daniny na rzecz swoich panów, jako to: cep, krowę i t. p. <sup>1)</sup>

W celu powiększenia wydajności roli panujący i osoby prywatne sprowadzali obcych osadników, zakładali nowe wsie na prawie niemieckim, dając im zupełny samorząd z wybieraniem przez osadników ławnikami i naznaczaniem przez pana soltyssem na czele; w zamian za ziemię chłopci płacili czynsz i uważani byli za obywateli kraju.

W XIV a zwłaszcza w XV wieku znikają dawne warstwy ludności: wolnych dziedziców, służby narokowej (najemnej) i chłopów przypisanych, a natomiast powstaje jednolita warstwa ludności chłopskiej, tak zwani kmieci z soltyssem na czele.

Cechą tej nowej formacji ludowej była jej wolność osobista, oraz zupełne prawne stanowisko, oparte na kontrakcie z panem i samorządzie w obrębie gmin. Dzięki takiemu położeniu panowały wśród włościan dobrobyt i oświata nie mniejsza, jak wśród szlachty. Przedstawiciele włościan — soltysi, musieli pełnić służbę wojskową, co im dawało stanowisko prawie równe ze szlachtą. Z tego wszystkiego widać, że w XV w., w okresie największego wzrostu państwa polskiego, chłop był wolnym obywatelem kraju, był zainteresowany w jego wroście, bogactwie i sile. Nie mogła znieść takiego położenia rzecz szlachta, żadna władza, znaczenia i ziemi.

Już w XV w. wypowiedziała ona walkę stanowi włościańskiemu, walkę, która następnie ciągnie się cały wiek XVI i kończy ostatnim aktem w końcu wieku XVIII i początkach XIX. Historję tej walki znamy, kończy się ona odebraniem chłopom ziemi, wolności osobistej i wszelkich praw, oraz postawieniem ich na stanowisku inwentarza roboczego, a jednocześnie kończy się i upadkiem politycznym kraju.

Potęga kraju malała prawie jednocześnie z pogarszaniem się stanowiska chłopów. Wolność chłopów została zniesioną w 1496 r. przez ograniczenie prawa wysiedlania się ze wsi do jednego kmiecia rocznie. Na sejmie bydgoskim w 1520 r. po raz pierwszy nałożono powszechny obowiązek robocizny. Pierwszy statut w 1532 r. nakazywał chwytac i zwracać panom kmieci, którzy porzucili wieś bez opowiedzenia się.

<sup>1)</sup> Wzrost państwa polskiego w XV i XVI w. Adam Szelągowski.

Następnie przejście od gospodarki chłopskiej, czynszowej do folwarcznej, podkopało do reszty egzystencję samoistną warstwy włościańskiej.

W chwili ostatecznego upadku kraju zrozumiano błąd blisko trzywiekowej gospodarki szlacheckiej, zaczęto przywracać chłopu prawa człowieka: w 1768 r. odebrano szlachcie prawo życia i śmierci nad włościanami. W 1776 r. wydano prawo, mocą którego włościanin, porzucający wieś, mógł być ścigany przez właściciela tylko sądownie.

Konstytucja 3 maja 1791 r. orzeka, że rząd bierze włościan pod opiekę prawa. W królewskich przywilejach z dnia 26 kwietnia 1792 r. przyznano włościanom wieczyste posiadanie osad i gruntów. <sup>2)</sup> Uniwersałem z dnia 7 maja 1794 r. Kościuszko przyznał ludowi wolność przenoszenia się z miejsca na miejsce. Wszystkie te usiłowania szlachetniejszej części naszego społeczeństwa nie zdołały zrobić z chłopów tego, czym być i być powinien t. j. prawnego obywatela kraju, związanego z jego dobrem swymi ideałami i interesami.

Dekret króla Saskiego z dnia 21 grudnia 1807 r. nadając wolność włościanom oraz znosząc prawo przysiężenia do gleby, stał się źródłem nadużyć, dając szlachcie możność rugowania chłopów z zajmowanej przez nich ziemi i obracania tej ziemi na swoją własność! Dekret ten był przyczyną tworzenia się bezrolnego proletariatu; — z jednej strony szlachta wypędzała pańszczyźnianych chłopów w celu zaokrąglenia swych folwarków, z drugiej chłop, czując swoje bezprawne położenie na ziemi dziedzica, sam tę ziemię opuszczał. W ten sposób, jak wykazują tabele prestatyczne na 2,972,000 ludności włościańskiej w 1846 r. było 1,804,000 osiadłych na roli i 1,168,000 bezrolnych, kiedy w r. 1807 ludność bezrolna nie przenosiła kilkunastu procentów ogółu ludności.

Partje rewolucyjne polskie, działające za granicą, wypisywały w prawdzie na swoich sztandarach hasła uwłaszczenia i uobywatelnienia mas ludowych, celem ich jednak było nie dobro tych mas, ale rewolucja polityczna, do której chcieli użyć włościan, jako narzędzia. Czuli to dobrze właścianie, zaspokojeni w swych dążeniach przez rządy; odpowiedzieli rzezią galicyjską na usiłowania odbudowania Polski przy pomocy ludu.

Stosunki prawne włościańskie w Królestwie Polskim reguluje ukaz z dnia 26 maja 1846 r., przyznając rolnikom osiadłym po wsiach i miastach, na gruntach prywatnych, obrabiającym najmniej trzy morgi prawo używania tych gruntów i zabraniając właścicielom dóbr samowolnie rolników tych rugować. Reforma włościańska z 1846 r. nadaje włościanom własność ziemską i stawia ich na równi ze wszystkimi obywatelami kraju.

Ukaz 1846 r. i reforma 1864 r., regulując zasadniczo stosunki włościańskie, posiadały jednakową wadę; regulowały stosunki te jednorazowo, na obecną chwilę, nie troszcząc się wcale o przyszłość. Prawda, że w 1864 r. wedle obliczeń warszawskiego komitetu statystycznego, ilość bezrolnych zmniejszyła się z 1,300,000 do 220,000, jednakże zmniejszenie to było tylko chwilowe i już w 1891 r., według obliczeń tegoż komitetu, cyfra bezrolnych gosięła poważnej liczby 880,000, a dziś przenosi milion. Niedosć tego, według obliczeń komitetu statystycznego istniało w r. 1899, — 107,574 osad włościańskich, (według danych władz włościańskich 153, 897), których przestrzeń nie sięgała trzech morgów.

Pozatym istnieje kategoria osad powyżej trzech morgów, lecz nie posiadających koni (102,618 osad) a nawet krów (17,704 osady) razem 120,322 osady <sup>3)</sup>. Jeżeli dodamy liczbę tę do ilości osad niżej trzech morgów, otrzymamy 227,896 właścicieli, którzy posiadają

<sup>2)</sup> Hist. Tow. rol. Władysław Grabski.

<sup>3)</sup> Praca warszawskiego komitetu statystycznego Kres-tianskoje ziemlowładzenie Tom. XVII i XVIII.

za mało ziemi, aby praca nad nią mogła wystarczyć na ich utrzymanie.

Razem z bezrolnymi, którzy, licząc 5 głów na rodzinę, uczynią 200,000 rodzin, jest w Królestwie Polskim przeszło 400,000 rodzin ludności wiejskiej, ściśle związanej z ziemią, a nie posiadającej jej wcale, lub tak mało, że byt tych rodzin ściśle graniczy z nędzą.

Losiem ich z jednej strony zajął się rząd tworząc w 1888 r. włościański bank ziemski, instytucję, mającą na celu ułatwienie włościanom nabywania ziemi, z drugiej zaś pomyśleli oni o sobie sami, gromadząc ceną wyrzeczenia się wielu swych potrzeb, oszczędności w celu nabywania ziemi. Społeczeństwo nasze dotychczas pod tym względem nie zrobiło nic.

Pierwszy powszechny spis ludności dokonany w Cesarstwie rosyjskim w 1897 r. wykazał w Królestwie Polskim 9,402,253 mieszkańców. Z liczby tej na miasta przypada 2,158,662, na wieś 7,243,591. (Podług danych zebranych przez Szczególną komisję do spraw włościańskich ludność ta wynosiła w r. 1899 — 8,477,306.)

Z ludności wiejskiej do mieszczan zaliczono: 852,250 głów, do szlachty 48,955, a do stanu włościańskiego 6,234,249. Wobec tego nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, że siła naszego narodu, jak zresztą i każdego innego, polega na tej najliczniejszej klasie, do której w pracy swojej dołączam tak zwaną drobną szlachtę, posiadającą własność nie wyższą nad trzy morgi. Z 6,234,249 włościan osiadłych na roli, po odjęciu 1,250,000 bezrolnych otrzymamy około 5,000,000 rolników osiadłych na 852,108 gospodarstwach. <sup>4)</sup>

Posiadanie gospodarstwa, nie dowodzi jeszcze zdolności żywotnej właściciela, z wymienionej bowiem liczby gospodarstw, według cyfr zebranych przez komisję szczególną dla zbadania obecnych stosunków włościańskich w Królestwie Polskim w 1899 roku, osad niżej 12 morgów, t. j. takich, które mogą zapewnić przyzwoite utrzymanie, było od 3 do 6 morgów — 132,701, a od 6 do 12 m. 255,976.

Jeżeli następnie zrobimy ogólny bilans ludności, której warunki bytu wymagają natychmiastowej pomocy, okaże się, że w kraju naszym żyje na roli 200,000 rodzin bez ziemi; — 153,897 rodzin posiada ziemi mniej niż 3 morgi; 132,751 mniej niż 6 mrg. 255,976 mniej niż 12 m., razem 742,624 rodzin w rozmaitym wprawdzie stopniu, ale zawsze potrzebujących pomocy. Gospodarstw z przestrzenią 12 morgów i wyżej posiadamy 266,840, <sup>5)</sup> wliczając w to 8,402 posiadłości własności większej.

Dobro kraju i społeczeństwa wymaga, aby te 742,624 rodziny, które w przymieraniu głodem, emigracji i najemnej pracy znajdują wyjście ze swego trudnego położenia, postawić w warunkach umożliwiających produkcyjną pracę dla nich i dla całego społeczeństwa. Jeżeli za wyjście z obecnego położenia będziemy uważać danie im warsztatu do samodzielnej pracy na roli, a za warsztat odpowiedni przyjmujemy osadę 12 morgową, na rodzinę, to 200,000 bezrolnych zapotrzebuje w tym celu 2,400,000 morgów.

Aby osadom niżej 3 morgów dodać każdej po 10, potrzeba będzie 1,530,897 morgów. Aby osadom od 3 do 6 morgów dodać każdej po 7 m. trzeba 929,257 morgów. — Osadom od 6 do 12 m. dodawszy po 3 morgi, trzeba 767,928 morgów; czyli razem dla postawienia całej ludności rolnej na tej stopie, aby każda rodzina posiadała najmniej 12 m. gruntu, potrzeba: 5,628,082 m. Ponieważ w posiadaniu własności większej jest 10,758,457 m. a w posiadaniu skarbu 1,215,080 m. <sup>6)</sup> rzecz ta nie leży w dziedzinie utopji. Jeżeliby wielka

<sup>4)</sup> Dane specjalnej Komisji do spraw włościańskich w Król. P. 1899 r.

<sup>5)</sup> Danie szczególnej komisji do spraw włościańskich.

<sup>6)</sup> Dane komisji specjalnej.

